



GŁOS ROP

**RUCH ODBUDOWY
POLSKI
OKRĘG LEGNICKI**

**LUBIN
LUTY
1997**

**KOSZT
WYDANIA:
1 ZŁ**

Zawartość wydania:

- 1. Co w Okręgu Legnickim...**
- 2. Oświadczenia Ruchu**
- 3. Struktura Okręgu na str. 3**
- 4. Akta Kremla str. 4**
- 5. Artykuły warte przeczytania**
- 6. Listy....**

Co w Okręgu Legnickim...

Drogi czytelniku. Z wielką przyjemnością informujemy o stałym rozwoju naszego ruchu w okręgu legnickim. Wewnątrz numeru znajdziesz strukturę Okręgu.

23.02.97. w siedzibie Zarządu Okręgu w Głogowie miało miejsce spotkanie członków Zarządu Okręgu i przewodniczących ogniw terenowych z sekretarzem ZG ROP, **P. Wojciechem Włodarczykiem**. Dyskusja dotyczyła sytuacji w Ruchu i najważniejszych zadań stojących przed nami w najbliższym czasie.

Aktualnie we wszystkich ogniwach trwa akcja tworzenia list osób - kandydatów do komisji wyborczych i mężów zaufania do tychże.

W Ogniwie Lubieńskim :

16.02.97 miało miejsce spotkanie członków ROP z prezydentem Lubina miasta **P. T. Maćkałą**.

16.02.97 członkowie ogniw wzięli udział w uroczystościach związanych z odsłonięciem tablicy upamiętniającej rocznicę powstania AK

Ogniwo Legnickie 26.02 97r zorganizowało spotkanie mieszkańców z członkiem Rady Naczelnej ROP

Kornelem Morawieckim

2. Oświadczenia Ruchu

W sprawie telewizji

Mija 13-ty miesiąc „rozpatrywania” przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji wniosku Ruchu Odbudowy Polski o dokooptowanie ROP do programu publicystycznego „Forum”. Decyzja, jaką powinna podjąć Krajowa Rada winna mieć charakter formalny i automatyczny. Program „Forum” jest bowiem wykonaniem postanowień ustawy o Radiofonii i Telewizji, która w artyku 23. ust. 1 stanowi: *Jednostki publicznej radiofonii i telewizji stwarzają partiom politycznym możliwość przedstawienia stanowiska w węzłowych sprawach publicznych.* Ustęp 3. tego artykułu zaś precyzuje: *tryb postępowania w sprawach, o których*

mowa w ustępie 1. określa w drodze rozporządzenia KRRiTV.

Od ponad roku Krajowa Rada z wyraźną złą wolą zgłasza kolejne poprawki do gotowego rozporządzenia dopuszczającego ROP do udziału w „Forum”, albo opóźnia jego wprowadzenie w życie, odsyłając do konsultacji prawnych, których procedura rozporządzenia wogóle nie wymaga. Ostatnio w kompromitującym wystąpieniu przewodniczący Rady Bolesław Sulik ignorując istnienie przygotowanego przez Radę rozporządzenia korzystnego dla ROP odmówił wogóle prawa Ruchu Odbudowy Polski do udziału w programie „Forum”. Oznacza to praktykowanie przez Krajową Radę bezprawia polegającego na tym, że Ruch Odbudowy Polski - jedna z głównych sił politycznych w kraju, nie może korzystać z prawa w takim stopniu, w jakim korzystają z niego inne partie.

W tej sytuacji pomimo gotowości ROP do polubownego załatwienia sprawy - jeżeli w najbliższym czasie KRRiTV nie zmieni bezprawnego i dyskryminującego nas stanowiska - Ruch Odbudowy Polski zostanie zmuszony do rozważenia wejścia na drogę prawną przeciw Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, czyli instytucji mającej czuwać nad równym dostępem partii politycznych do radia i telewizji.

W imieniu Zarządu Głównego
Ruchu Odbudowy Polski

Rzecznik Prasowy Jacek Kurski

W sprawie stoczni

14 grudnia 1981 roku rozpoczął się w Stoczni Gdańskiej strajk protestacyjny przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. Dzisiaj w piętnastą rocznicę tamtych wydarzeń moralni spadkobiercy ówczesnej hunt partyjno-wojskowej dopełniają aktu politycznej zemsty na stoczni, która była kolebką i twierdzą Solidarności. Czynią tak mimo tego, że dzisiaj Stocznia Gdańska jest jednym z tych jeszcze niesprywatyzowanych przedsiębiorstw państwowych, które ze względu światową renomę i międzynarodową koniunkturę rynkową ma nie tylko szanse przetrwania, ale i szybkiego rozwoju. Wyrazem tego jest oferta niemieckiego przedsiębiorcy zlecającego stoczni budowę pięciu statków z zaliczką sięgającą 85% ich kosztów.(...)

Ruch Odbudowy Polski przypomina niedawną 15 rocznicę stanu wojennego i w obecnej tragicznej dla Stoczni Gdańskiej sytuacji zwraca się z apelem do wszystkich ugrupowań i środowisk przyznających się do tradycji Solidarności o podjęcie działań zmierzających do wywarcia nacisku na rząd w obronie **Stoczni Gdańskiej i jej załogi**. Powinno to być dla wszystkich sił posierpniowych sprawą honoru i jednocześnie sprawdzianem autentyczności i trwałości ich związku z wartościami ideowymi, które reprezentowała Solidarność.

Przewodniczący Ruchu Odbudowy Polski
Jan Olszewski

W sprawie służby zdrowia

Zahamowanie wszelkich systemowych zmian ochrony zdrowia doprowadziło do stanu, który jest nie do zniesienia zarówno dla ogromnej większości pacjentów, jak i uczciwie pracujących lekarzy i pracowników służby zdrowia. Codziennie w ochronie zdrowia stały się nieformalne opłaty za usługi świadczone w szpitalach i przychodniach utrzymywanych ze środków publicznych. W tym niemoralnym i bezprawnym procederze bierze udział tylko wąski margines lekarzy. Jednak w opinii publicznej ich postępowanie obciąża wszystkich pracowników służby zdrowia, którzy dziś w najtrudniejszych warunkach niosą pomoc potrzebującym. Ten stan dobrze natomiast chroni interesy wąskich grup kierowniczej nomenklatury zarządzającej w tym systemie np. zakupami drogich leków i sprzętu i dysponujących dostępem do urządzeń diagnostycznych i leczniczych niezbędnych do wykonywania bardziej skomplikowanych zabiegów. To one znakomicie wspomagają utrzymanie obecnego systemu.

Program zmian systemowych w ochronie zdrowia polegający na wprowadzeniu kas chorych został opracowany już w 1993 roku przez zespół Komisji Zdrowia Sejmu I-ej kadencji. W oparciu o ten program przygotowany został projekt ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym firmowany przez NSZZ „Solidarność” i wniesiony do sejmu. Projektowi temu koalicja rządowa przeciwstawia własną propozycję reformy, która gwarantuje utrzymanie obecnego stanu i dodatkowo kompromituje ideę ubezpieczeń w ochronie zdrowia poprzez wprowadzenie ogromnej, marnotrawczej biurokracji pochłaniającej wielkie środki finansowe. Obecne kierownictwo resortu zdrowia robi wszystko, żeby nic nie zmienić. Wie dobrze, że im gorzej dla pacjenta i uczciwego lekarza, tym lepiej dla tych, którzy bez żadnych ograniczeń czerpią zyski z ludzkiego nieszczęścia. W tych warunkach protest środowiska lekarskiego i pomocniczych pracowników służby zdrowia jest podejmowany także w żywotnym

interesie społeczeństwa i zasługuje na powszechne poparcie.

1. Dlatego Ruch Odbudowy Polski:

2. popiera postulaty Samorządu Lekarskiego i Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność” oraz organizowane przez nie protesty,
3. żąda ustąpienia min. Jacka Żochowskiego jako osoby w pierwszym rządzie odpowiedzialnej za obecny dramatyczny stan ochrony zdrowia w Polsce,
4. domaga się jak najszybszego uchwalenia przez sejm ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym w wersji przygotowanej przez NSZZ „Solidarność” i odrzucenia projektów rządowych.

Przewodniczący Ruchu Odbudowy Polski
Jan Olszewski

ARTYKUŁY DYSKUSYJNE:

Podpisanie Traktatu z Maastricht i wejście do Unii Europejskiej równałoby się z samobójstwem Polski

Czy każdy Polak wie, że w Unii Europejskiej **Polska straci na zawsze całą swoją suwerenność**, a nie jej jakąś część?

*że zniknie nasza waluta -złotówka, i że zastąpi ją ECU lub EURO ?

*nasze rolnictwo zostanie zniszczone i podporządkowane Brukseli ?

*dwa satelity Spot i Lansat będą nadzorowały, czy odłogujemy posłusznie zaplanowaną nam liczbę hektarów użytków rolnych ?

*obcokrajowcy będą mogli głosować i kandydować w wyborach w Polsce ?

*obcokrajowcy będą mogli bez najmniejszych ograniczeń nabywać nieruchomości, grunty i osiedlać się?

*Bruksela a nie Warszawa będzie decydowała, kto spoza Unii ma prawo wjeżdżać do „Polskiej strefy Unii” a kto nie ?

*Unia będzie decydowała o 80 % naszego ustawodawstwa ?

*Polska będzie podlegała karom pieniężnym w przypadku niedostosowania się do Traktatu,

*prawo wspólnotowe będzie automatycznie miało pierwszeństwo nad prawem polskim, nawet rangi konstytucyjnej ?

*ochrona społeczna spadnie a bezrobocie wzrośnie ?

*otworzy się raj dla przestępczości, narkomanii i korupcji ?

*żadne odstąpienie z Unii nie jest przewidziane i nie będzie dozwolone ?

Codienne zmartwienia Polaków, to przede wszystkim bezrobocie, brak bezpieczeństwa na ulicach i w domach, drożyzna i narkomania. Brak obowiązku posiadania wiz dla obywateli byłego Związku Radzieckiego powoduje bezkarne przywożenie broni,

rozbój i bandytyzm oraz zadeptanie Polski jako szlaku przemytu samochodów i zniszczenie naszego naturalnego środowiska? Wszystkie te problemy nasila się nie tylko wewnątrz Unii Europejskiej, a dodatkowo zginiemy jako suwerenne państwo.

Traktat z Maastricht służący światu finansów, znośzący ślepo wszystkie bariery w imieniu ultraliberalnego pojęcia świata, ustali dominację bogatych nad biednymi w superpaństwie federalnym. Polska zostanie bezpowrotnie wykupiona, a polski naród z jego tradycyjnymi wartościami zginie. Staniemy się tanią siłą roboczą i kolonią Zachodu.

Uwaga: Bierne obserwowanie dziejącego się w Polsce zła jest uczestniczeniem w popieraniu zła

Czy Polska musi umrzeć aby Polacy żyli?

Klub „Europa”

Klub Masoński „Europa” mający na celu wspierać ideę wejścia Polski do Unii Europejskiej ma następujący skład:

Zarząd: Prezes -Bronisław Geremek, Wiceprezes -ks. Stanisław Opiela,

Członkowie Zarządu: Marek Edelman, Zofia Kuratowska, Janusz Onyszkiewicz.

Członkowie klubu: Jan Krzysztof Bielecki, Jan Błoński, Michał Boni, Zbigniew Bujak, Józef Chajn, Kazimierz Dziewanowski, Władysław Frasyniuk, Aleksander Gieysztor, Aleksander Hall, Jerzy Holzer, Zbigniew Janas, Jan Janowski, Ryszard Kapuściński, Leszek Kołakowski, Marcin Król, Jan Józef Lipski, Witold Lutosławski, Tadeusz Mazowiecki, Antoni Mączak, Krzysztof Michalski, Adam Michnik, Artur Międzyrzecki, Czesław Miłosz, Karol Modzelewski, Ryszard Reiff, Janusz Reiter, Piotr Slonimski, Aleksander Smolar, Andrzej Stelmachowski, Ryszard Stemplowski, Maria Stolzman, Stanisław Stomma, Jan Józef Szczepański, Andrzej Szczypiorski, Józef Ślisz, ks. Józef Tischner, Witold Trzeciakowski, Jerzy Turowicz, Andrzej Wajda, Andrzej Wielowiejski, Jacek Woźniakowski, Andrzej Kajetan Wróblewski, Henryk Wujec, Krystyna Zachwatowicz, Andrzej Ziębicki.

Obecnie zaproszony do klubu bp. Józef Życiński odmówił przystąpienia, bo jak wyjaśnia, zaproszony tam został też prof. Adam Schaff, z którym się ideologicznie nie zgadza. Czyżby ks. biskupowi pozostali nie przeszkadzali?

Klub 300

Na polskim terenie była już wzmianka o tym klubie w piśmie „Pro Christo-Wiara i Czyn” z roku 1926, nr 2, str.871. Ukazało się tam tłumaczenie książki gen. hr. Cherep Spiridovich, pt. *The Hidden Hand* (Anti-Bolshevist Publishing Association, New York, 1926). Książka opisuje tytułową „niewidzialną rękę” jako grono 300 najbardziej wpływowych osób

świata zachodniego działających pod przewodnictwem barona Edwarda Rotszylda. Według autora to oni finansowali rewolucję bolszewicką w Rosji i stać ich na to by obalić każdy rząd, który im nie odpowiada.

W roku 1922 ukazała się w USA książka dr Johna Colemana pt. *The Conspirators Hierarchia Konspiracji: Komitet 300*”. (Joseph Publ. Co., Carson City, N.Y.)

Gospodarka..

PRZEGŁĄD TYGODNIOWY nr 15/1996 pisał:

Przy bardzo, bardzo dobrej woli można przyjąć, że to, co się dzieje w naszej gospodarce, w przemyśle w ogóle, a elektronicznym w szczególności, to po prostu konsekwencja przemian historycznych... Kiedy jednak obserwuje się „wycinanie” państwowych przedsiębiorstw, doprowadzonych do bankructwa w sposób bezwzględny (ciśnie się też słowo bez wyobraźni), to „historyczne” refleksje nabierają innej optyki. W drodze do jednoczenia się z Europą jesteśmy zmuszani przyjmować każde warunki, niekoniecznie wyznaczone z myślą o naszym interesie. I dalej: Polska, która była z „przydziału” bodaj najlepszym producentem elektronicznego sprzętu powszechnego użytku w RWPG, w ciągu kilku dni i miesięcy stała się śmietnikiem tandety w tej dziedzinie. ***Ktoś wykorzystał sytuację, karawany TIR-rów stały na granicy czekając na godzinę „0”, kiedy to wspólnie znieśliśmy cło na takie produkty.*** Powtarzam te fakty, bo są znamienne. Wolny rynek nie oznacza zabójstwa prawie natychmiastowego pewnych dziedzin przemysłu wystawionego na nieuczciwą konkurencję.. Przypomnijmy, że był to okres rządów potocznie określanych „rządami solidarnościowymi”, wdrażaniem reformy pana Balcerowicza. Jak to się stało, że zabójca polskiej gospodarki nie został pociągnięty do odpowiedzialności? Że w majestacie prawa i poza prawem powstawały złodziejskie fortuny, gospodarka bankrutowała - a NSZZ „Solidarność” trzymała nad tym „parasol”? I jak to jest możliwe, by jeszcze dziś ci ludzie - odpowiedzialni za ten stan rzeczy - cieszyli się poparciem 10 % społeczeństwa? Jak to jest możliwe, że ci ludzie jeszcze raz mają odwagę wykorzystywać Solidarność do zdobywania władzy? Te wszystkie próby uwodzenia związku przez różnych unitów, z-ch - nowców, itp. i to za poparciem znacznej części związkowców? Chciałoby się wołać: **Ludzie, ocknijcie się!!!**

Warszawa, 10 stycznia 1997 r.

KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

Niezwykle skomplikowana wydaje się być sytuacja te-

Związkowcy uważają, że Zarząd nie ma wizji docelowej kształtu firmy, a zmiany, które wprowadza i nagłaśnia jako sukces są wielką, kosztowną i nieprzemyślaną improwizacją. Te pięćset osób siedzących i pracujących w „czapie” firmy bierze pieniądze za nic. Tak rozumując, wystarczy ich zwolnić, a kondycja przedsiębiorstwa od razu ulegnie poprawie.

go potentata. Z jednej strony mamy szum propagandowy Zarządu Spółki (siedem milionów złotych przeznaczonych na reklamę w znakomitym stopniu finansuje teksty sponsorowane i wydawany „Miedziak”. Razem z pismem Fundacji Pracowniczej tworzą znakomitą tubę sukcesu firmy). Z drugiej strony, tworzonej przez związki zawodowe, mamy ustawiczną krytykę poczynąń Zarządu Firmy. Oto Zespół Związkowy d/s Restrukturyzacji KGHM P.M. S.A. pisze do Zarządu Firmy:

- ...żądamy wstrzymania realizacji programu restrukturyzacji celem jego weryfikacji
- żądamy przedstawienia docelowego modelu funkcjonowania przedsiębiorstwa
- żądamy rozpoczęcia reorganizacji wewnętrznej przedsiębiorstwa, która wymusi obniżkę kosztów materiałowych ..

Zdaniem związkowców decydenci nie posiadają „wizji docelowego kształtu firmy”, zmiany organizacyjne są improwizowane, nikt nie potrafi przedstawić analizy ekonomicznej wpływu przeprowadzanych zmian na parametr kosztowy funkcjonowania przedsiębiorstwa, wpływu na sytuację pracowników. W tej sytuacji obawy pracowników narastają, narasta też obawa ze strony lokalnych samorządów, gdyż wpływ losu KGHM na region jest ogromny...

UWAGI CZYTELNIKÓW

URAZ...

Panie redaktorze

Jestem członkiem Ruchu Odbudowy Polski, znam statut, a przede wszystkim znam zasadniczy punkt polityczny programu Ruchu, który mówi o lustracji i dekomunizacji jako podstawowym celu. Chciałbym się więc zapytać, jak to jest możliwe, by byli czerwoni zostawali pełnoprawnymi członkami partii, ba, by byli członkami Zarządu? Czy jest możliwe, by ludzie, którzy aktywnie wspierali bolszewicki system, bo przecież swoją obecnością go wspierali, tkwili w nim, i nie jest absolutnie ważne, czy robili to nieświadomie, czy dla kariery - ważne jest, że dzięki nim system trwał - przychodzili akurat do ROP bezinteresownie? Przecież mają dziesiątki innych partii bez tak jednoznacznie antykomunistycznego programu? Jaki mają w tym cel? Wybrałem ROP dlatego, żeby nie musieć „siedzieć z czerwonymi w jednej ławce”. I co - mam

znowu szukać partii bez nich? Dlaczego ich nie wyrzucicie? (bolesław)

W GP... Piotr Wierzbicki pisze:

Zbigniew Siemiątkowski, który w rządzie pełni funkcję opiekuna Urzędu Ochrony Państwa ogłosił, że można się spodziewać, iż rosyjskie służby specjalne podejmą próbę storpedowania polskich starań o wejście do NATO poprzez podważenie wiarygodności władz. To zdumiewające oświadczenie człowieka, który dopiero co brał udział w wybielaniu J. Oleksego przyłapanego na utrzymywaniu kontaktów z agentem sowieckiego a potem rosyjskiego wywiadu da się wytłumaczyć: zostaliśmy uprzedzeni, że pewnego dnia mogą zostać ogłoszone jakieś pochodzące z Moskwy materiały kompromitujące tych postkomunistycznych polityków, którzy angażując się w prozachodnią politykę zdecydowali się przyjąć polski, a nie rosyjski punkt widzenia. Ta zadziwiająca rewelacja ma nas przygotować na jakąś złą wiadomość.

(red.) - Czy rzeczywiście przyjmimy taki scenariusz? Czy bierność obywatelska na „sprawę Oleksego” nie tłumaczy wystarczająco ICH oczekiwań?

Pisze dalej PW: Pamiętamy także, że już w czasach III RP, w latach 1989-1993 czołowi politycy SLD z Kwaśniewskim i Cimoszewiczem na czele występowali otwarcie przeciw NATO, bronili kursu promoskiewskiego. Może składali wtedy w Moskwie jakieś deklaracje. Może zostało to gdzieś zaprotokołowane. My to przyjmimy bez najmniejszego zdziwienia. Ostrzegaliśmy dziesiątki razy, czym się może skończyć oddanie Polski ludziom, którzy są więźniami swojej przeszłości. Adam Michnik walczący w Sejmie przeciw projektowi nacjonalizacji majątku PZPR, Lech Wałęsa instalujący w posowieckich bazach moskiewskie spółki, Hanna Suchocka i J.M Rokita, którzy podnieśli SLD do rangi konstruktywnej opozycji; Jacek Kuroń i Karol Modzelewski, którzy wyciągnęli rękę do tonącego J. Oleksego; Jan Lityński, który twierdził, że ze strony Moskwy nic nam nie zagraża; redaktorzy „Życia Warszawy” i „Gazety Wyborczej” nazywający „odejściem w niesławie” nazwali upadek pierwszego rządu zaangażowanego w politykę atlantycką; dziennikarze, którzy na konferencji prasowej chóralnym rechotem zagłuszali słowa Jarosława Kaczyńskiego na temat rosyjskiego zagrożenia, i pozostali sprawcy tej kabały już nas z niej nie wyciągną. Będziemy musieli wybrnąć z niej sami. Jeśliby akcja, przed którą ostrzega Siemiątkowski, miała doprowadzić do destabilizacji państwa, trzeba będzie uratować je w wyborach; jak zajdzie konieczność, to w wyborach przyspieszonych, w razie czego również prezydenckich....

WYDAWNICTWO ZNiW

(RW)

**Drogi czytelniku! Jest NAS coraz więcej! Czekamy na
CIEBIE !!!**

Polkowice

Kontakt:
Przewodniczący Ogniwa
Pan Sosnowski Antoni
tel. 45 21 59

Przemków

Kontakt:
Przewodniczący Ogniwa
Pan Adamiak Zenon
tel. 31 91 42

Legnica:

Kontakt:
Przewodniczący Ogniwa
Pan Kwitowski Jan
Tel. 286-08

Lubin

Przewodniczący Ogniwa
Pan Stanisław Ostrowski
Kontakt: Biuro
ul. M.C. Skłodowskiej 14b
w środy godz. 17 - 18
Tel. 42-62-13

Przewodniczący i Zarząd

Okręgu Legnickiego :
Głogów Ul. Poczdamska 1
Przewodniczący:
Pan Jarosław Klonowski
Kontakt: Biuro -
poniedz.-piątek
Godz. 16-18; Tel. 34-29-36
Ogniwo - j.w.

Złotoryja

Kontakt:
Przewodniczący
Pan Jerzy Barczak
tel. 782 154

Pełnomocnik PPG

na okręg Legnicki
Pan Jerzy Rokitowski
tel. 784 385

Pełnomocnik PPG
na Głogów
Pan Janusz Nowacki

Naród nasz tkwi w jakimś dziwnym stanie rezygnacji, daje przyzwolenie na rządy „ludzi małych, a nawet łajdaków”, potrafi wbrew faktom tym ludziom powierzać los swój i kraju. *Dlatego nie dość mówienia i powtarzania faktów. Szczególnie tych z archiwów Kremla...*

Stan wojenny w archiwach Kremla

(...) Powróćmy do sekretnego spotkania towarzyszy Andropowa i Ustinowa z towarzyszami Kania i Jaruzelskim w Brześciu. To właśnie wtedy rozstrzygnięto kwestie wprowadzenia stanu wojennego. Po powrocie delegacji Politbiura złożyli raport (146). Spotkanie odbyło się w wagonie kolejowym w pobliżu Brześcia, w godzinach od 21.00 do 3.00, tak aby nieobecność towarzyszy Kania i Jaruzelskiego nie została zauważona przez ich rodaków. Widać było, że towarzysze polscy są wyraźnie wyczerpani nerwowo, czemu trudno się dziwić, zważywszy, że nękała ich "Solidarność" i "siły antysocjalistyczne" oraz przerażała perspektywa strajku generalnego. No bo jakie mieli perspektywy? Trzeba było "odnowić" zaufanie narodu do Partii, uzdrowić gospodarkę i zlikwidować strajki - tyle pobożnych życzeń - nie żądając pomocy wojsk sowieckich, ani nawet nie wprowadzając stanu wojennego... Ziemia usuwała im się spod nóg i w tej sytuacji przywódcy polscy uchwycili się żdźbła nadziei, że uda się nie dopuścić, aby "Solidarność" przeniknęła na Zjazd PZPR i tak wszystko ułożyć, aby kandydatami zostali sami "dobrzy robotnicy".

Sowieccy rozmówcy zwrócili im uwagę, że nie przestają się wycofywać, że zostawiają pole przeciwnikowi, a przede wszystkim, że tracą czas. Andropow przypomniał, że dobrze byłoby rozsądnie połączyć środki "administracyjne" ze środkami politycznymi. Co się tyczy stanu wojennego, powinien zostać wprowadzony już dawno temu, z pomocą "towarzyszy" - wojsk sowieckich rozlokowanych w Polsce - a zresztą, wystarczyło przecież złożyć podpis pod dokumentem już przygotowanym. Zatwierdzenie przez Sejm? Bzdura! Jeśli wyjątkowość sytuacji wymaga stanu wojennego, po co dysktować na temat warunków jego wprowadzenia? Chodzi o powstrzymanie ataku kontrrewolucji i wszystkich jej krzykaczy, o to, by skończyć raz na zawsze ze strajkami i ekonomicznym chaosem. Trzeba więc wprawić w ruch maszynę stanu wojennego i proklamować go. (...) Utworzyć Komitet Ocalenia Narodowego, w którym zasiedliby weterani ruchu rewolucyjnego i trochę dowódców wojskowych, przywrócić jedność, *kierując uwagę wszystkich na rewizjonistów niemieckich i ich marzenie odzyskania Śląska, Poznania, Gdańska!* I na tym koniku jechać(...)

Politbiuro decyduje:

"Nadal popierać politycznie towarzyszy Kania i Jaruzelskiego, którzy, mimo pewnej chwiejności, opowiadają się za socjalizmem. Jednocześnie stale trzeba wymagać od nich akcji zdecydowanych i konsekwentnych, które pozwolą na przezwyciężenie kryzysu i utrzymanie Polski jako kraju socjalistycznego zaprzyjaźnionego ze Związkiem Sowieckim". Poza poleceniami zmierzającymi do umocnienia jedności PZPR, jej związku z klasą robotniczą, poza środkami ekonomicznymi, należy:

"Aktywnie wykorzystać rozłamy między przywódcami "Solidarności", demaskować antysocjalistyczną i antynarodową działalność KOR i KOS i ich liderów i w ten sposób izolować tych kontrrewolucjonistów. Podjąć jak najbardziej energiczne środki przeciwko wszelkim próbom wywołania w kraju fali nastrojów antysowieckich. Zachęcać kierownictwo polskie do stałej troski o stan armii i organów ministerstwa spraw wewnętrznych, o ich niezłomność moralną i polityczną, o zdolność do wypełniania obowiązku obrony socjalizmu (...) Wykorzystać do maksimum czynnik hamujący, jakim jest dla kontrrewolucji strach, podsycany przez rodzimą reakcję i międzynarodowy imperializm, aby ZSRR nie wysłał swych wojsk do Polski. We wszystkich oświadczeniach dotyczących polityki zagranicznej trzeba podkreślać sformułowanie towarzysza Breżniewa na XXVI Zjeździe KPZR, odnoszące się do naszej decyzji, aby nie opuszczać Polski w nieszczęściu i nie pozwolić, by ktokolwiek ją skrzywdził". Widać więc jasno, że **"zagrożenie" sowieckie było tylko bluffem**, wymyślonym w świecie wielkiej polityki. Tym, co przygotowywano od samego początku, był stan wojenny i do niego właśnie przywiązywano największą wagę (jak również do możliwej schizmy w kierownictwie "Solidarności"). Nigdy nie odstępiono od tej koncepcji, wręcz przeciwnie, ciągle wprowadzano do niej nowe poprawki(...)

Włodimir Bukowski - (skrót z G.P.)